



Sygn. akt III UK 104/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania Z.S. od decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S.

o prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu J. S.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 lutego 2015 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 grudnia 2013 r.,

1. oddala skargę kasacyjną,

2. nie obciąża Z. S. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. oddalił odwołania ubezpieczonej Z.S. od decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. z dnia 12 kwietnia 2010 r. oraz z dnia 25 stycznia 2013 r.

W pierwszej z zaskarżonych decyzji organ rentowy po dokonaniu z urzędu ponownego ustalenia prawa ubezpieczonej do renty rodzinnej po zmarłym mężu, unieważnił własną decyzję z dnia 23 września 2004 r., na podstawie której przyznano ubezpieczonej prawo do wojskowej renty rodzinnej bezterminowo, z uwagi na to, że prawo do tego świadczenia w chwili wydania decyzji nie istniało, a decyzja została wydana bez podstawy prawnej i w konsekwencji wstrzymał z dniem 1 maja 2010 r. wypłatę wojskowej renty rodzinnej. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wyjaśnił, że rozpatrując wniosek Z. S. z dnia 28 października 2004 r. kierowano się przepisami nieobowiązującej ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 29, poz. 139 ze zm.) i na tej podstawie uznano, że prawo ubezpieczonej do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dziecka uczącego się istniało do dnia ukończenia przez dziecko 20 roku życia, tj. do dnia 25 czerwca 1999 r. W powyższym okresie obowiązywała jednak ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.) i zgodnie z jej art. 24 przyznając rentę rodzinną powinno się kierować zasadami określonymi w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.). Zgodnie z art. 70 ust. 2 powyższej ustawy prawo do renty rodzinnej nabywa wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża nie później niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęły 16 lat, a jeśli się kształcą w szkole 18 lat. Zatem biorąc powyższe pod uwagę organ rentowy stwierdził, że ubezpieczona ukończyła 50 lat życia po upływie 6 lat, 10 miesięcy i 20 dni od ukończenia 18 roku życia przez młodszego dziecko, nie spełniając tym samym przesłanek nabycia prawa do renty rodzinnej. W drugiej decyzji organ rentowy podtrzymał swoje stanowisko z pierwszej decyzji, argumentując je wydaniem decyzji z 2004 r. z rażącym naruszeniem prawa.

Oceniając odwołania ubezpieczonej od powyższych decyzji Sąd Okręgowy w S. podniósł, że Z. S. ukończyła 50 lat w dniu 14 maja 2004 r., a jej młodszego dziecko – syn J. ukończył 18 rok życia w dniu 25 czerwca 1997 r. Tym samym przyznanie

ubezpieczonej renty rodzinnej w oparciu o to, że okres od zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu do ukończenia przez nią 50 lat nie przekroczył 5 lat, stanowiło błąd organu rentowego (okres ten wyniósł 6 lat, 10 miesięcy i 20 dni). Jednocześnie ubezpieczona nie spełniła przesłanek do nabycia renty rodzinnej po zmarłym mężu na podstawie innych przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż w dniu śmierci męża miała ukończone 34 lata, a w dacie upływu 5 lat od ukończenia przez syna J. 18 roku życia 48 lat.

Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji skarżącej, że w jej sprawie – z uwagi na zasadę ochrony praw nabytych — zastosowanie powinny znaleźć jedynie przepisy ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Brak było bowiem podstaw do takiego założenia w oparciu wyłącznie o datę śmierci J. S., mimo że zgon męża ubezpieczonej, był niewątpliwie zdarzeniem ubezpieczeniowym, od którego zależało nabycie uprawnień do świadczenia. Jednak w dniu 26 lutego 1994 r. weszła w życie ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, uchylająca w art. 59 dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 16 grudnia 1972 r. Jednocześnie w art. 53 ust. 1 nowej ustawy ustawodawca wskazał, że osobom, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługiwały emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych, wysokość tych świadczeń ustala się na nowo z urzędu, według zasad określonych w ustawie, z zastrzeżeniami wskazanymi w dalszej części przepisu. Zdaniem Sądu to właśnie ten przepis, w zakresie w nim wskazanym, jest realizacją zasady ochrony praw nabytych. Sąd zauważył, że Z. S. na dzień wejścia w życie nowej ustawy, miała wprawdzie prawo do renty rodzinnej w rozumieniu powoływanego wyżej art. 53 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, ale prawo to powiązane było z wychowywaniem uczących się dzieci. Bezsprzecznie natomiast, w dniu wejścia w życie ustawy z 1993 r. ubezpieczonej nie przysługiwało prawo do renty rodzinnej ze względu na wiek bądź niezdolność do pracy. Z. S. osiągnęła wiek 50 lat już pod rządami nowej ustawy, stąd w dniu wejścia w życie nowych przepisów nie była w wieku uprawniającym ją do renty rodzinnej. Sytuacja prawna skarżącej może być oceniana w związku z powyższym jedynie z punktu widzenia

ekspektatywy prawa do wspomnianego świadczenia, która nie podlega jednak ochronie prawnej.

Sąd Okręgowy w S. wskazał, że zgodnie z treścią art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin decyzje ostateczne, od których nie zostało wniesione odwołanie do właściwego sądu, mogą być z urzędu przez wojskowy organ emerytalny zmienione, uchylone lub unieważnione, na zasadach określonych w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego. Natomiast w myśl art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. organ administracji publicznej stwierdza nieważność decyzji, która została wydana bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa. Odnosząc się do powyższej przesłanki Sąd, odwołując się do bogatego orzecznictwa, podkreślił, że o rażącym naruszeniu prawa można mówić wyłącznie w sytuacji, gdy proste zestawienie treści decyzji z treścią przepisu prowadzi do wniosku, że pozostają one ze sobą w jawnej sprzeczności, a charakter tego naruszenia powoduje, że decyzja nie może być akceptowana jako akt wydany przez organ praworządnego państwa. Zauważył jednocześnie, że wykładnia pojęcia „z rażącym naruszeniem prawa” dokonywana w odniesieniu do decyzji, na podstawie których nastąpiło przyznanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza w sytuacji, w której ocena takiej decyzji następuje po wielu latach, nie może również nie uwzględniać wynikającej z art. 2 Konstytucji RP zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że niewątpliwie przy wydaniu decyzji z dnia 23 września 2004 r. wojskowy organ rentowy dopuścił się rażącego naruszenia prawa. Treść tej decyzji pozostawała bowiem w oczywistej sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa, które są na tyle jasne i konkretne, że ich prawidłowe stosowanie nie powinno nastręczać żadnych trudności. Jednocześnie w ocenie Sądu skutki, które wywołuje ta decyzja, są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności, gdyż Z. S. przez okres 5 lat pobierała świadczenie, które jej się nie należało i z tego tytułu uzyskała kwotę ponad 140.000 zł. Sąd podkreślił dodatkowo, że pomimo tego, iż ubezpieczona w żaden sposób nie przyczyniła się do wydania błędnej decyzji, niemożliwym jest sankcjonowanie tego stanu oraz pozbawienie organu

rentowego możliwości przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Pozostawałoby to bowiem w sprzeczności z zasadą równości obywateli wobec prawa, albowiem ubezpieczona znalazłaby się w sytuacji uprzywilejowanej w stosunku do osób, którym prawa do świadczenia odmówiono z uwagi na niespełnienie warunków nabycia prawa do renty rodzinnej. Zdaniem Sądu godziłoby to również w zasadę zaufania obywateli do państwa, że ogół społeczeństwa ma prawo i podstawy oczekiwać, iż środki finansowe gromadzone na odpowiednich funduszach są dysponowane zgodnie z ustawowymi celami i przy spełnieniu ustawowych przesłanek przez osoby ubiegające się o określone świadczenia.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację ubezpieczonej od powyższego wyroku.

Sąd Apelacyjny ustalił, że Z.S. w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, przysługiwało prawo do renty rodzinnej, ponieważ wciąż spełniała przesłanki warunkujące prawo do renty, a w szczególności warunek z art. 25 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, zgodnie z którym prawo do renty ma wdowa, która wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym żołnierzu, w wieku do 18 lat, a jeżeli uczęszczają one do szkoły - w wieku do 20 lat. Prawo powyższe wygasło z dniem 25 czerwca 1999 r., to jest z dniem ukończenia przez jej syna 20 roku życia. Dlatego po tej dacie wniosek ubezpieczonej o prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu w związku z ukończeniem przez nią 50 roku życia w dniu 14 maja 2004 r. należało rozpoznawać w oparciu o obowiązujące w tym dniu przepisy, czyli ustawę z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Sąd Apelacyjny podkreślił następnie, że słusznie przyjął Sąd Okręgowy, iż Z. S. ukończyła 50 lat w dniu 14 maja 2004 r., a jej młodsze dziecko ukończyło 18 rok życia w dniu 25 czerwca 1997 r., a więc przyznanie ubezpieczonej renty rodzinnej w oparciu o to, że okres od zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu do ukończenia przez nią 50 lat życia nie przekroczył 5 lat, stanowiło błąd organu rentowego, gdyż okres ten wyniósł 6 lat, 10 miesięcy i 20 dni. Jednocześnie ubezpieczona nie spełniła przesłanek do nabycia

renty rodzinnej po zmarłym mężu na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że ubezpieczona na dzień 23 września 2004 r., czyli na dzień wydania przez Wojskowe Biuro Emerytalne decyzji przyznającej jej prawo do renty rodzinnej nie spełniała ustawowych przesłanek nabycia prawa do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym mężu J. S.

Sąd Apelacyjny zgodził się również z poglądem Sądu Okręgowego, zgodnie z którym przy wydawaniu decyzji z dnia 23 września 2004 r., na podstawie której Z. S. nabyła bezterminowo prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu, organ rentowy dopuścił się rażącego naruszenia prawa. W ocenie Sądu nie ulegało bowiem wątpliwości, iż treść tej decyzji pozostaje w oczywistej sprzeczności o obowiązującymi przepisami prawa. Przyjęte stanowisko Sąd Apelacyjny oparł na rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego z wyroku z dnia 27 marca 2012 r., III UK 77/11, w którym przyjęto, że decyzja administracyjna może zostać uznana za wydaną z rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., tylko wówczas, gdy w odniesieniu do niej spełnią się kumulatywnie następujące przesłanki: (1) oczywistość naruszenia prawa polegająca na widocznej sprzeczności pomiędzy treścią rozstrzygnięcia, a przepisem prawa stanowiącym jego podstawę prawną; (2) przepis, który został naruszony, nie wymaga przy jego stosowaniu wykładni prawa; (3) skutki, które wywołuje decyzja, są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności, które należy chronić nawet kosztem obalenia tej decyzji. Analizując powyższe przesłanki Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że skutki wywołane zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją organu rentowego są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności, gdyż ubezpieczona przez okres 5 lat pobierała świadczenie nienależne, w sumie otrzymując je w kwocie 140.000 zł bez podstawy prawnej i bez obowiązku zwrotu. W ocenie Sądu utrzymywanie takiego *status quo* godziłoby w zasadę zaufania obywateli do Państwa jak i zasadę równości obywateli wobec prawa. Sąd Apelacyjny podkreślił również, że ubezpieczona nie została pozostawiona bez środków do życia, gdyż od 30 lat nieprzerwanie pracuje, osiąga dochody i obecnie nie ma już nikogo na utrzymaniu, a nie ujawniły się również takie okoliczności, które

przemawiałyby za przyjęciem, że odebranie ubezpieczonej przyznanego jej wcześniej świadczenia spowodowało istotne pogorszenie się jej sytuacji materialnej, gdyż nie wykazała ona, że obciążają ją jakiekolwiek ponadprzeciętne wydatki, ewentualnie by znajdowała się w szczególnej sytuacji osobistej i losowej.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiodła ubezpieczona, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o jego uchylenie i ustalenie, że przysługuje jej prawo do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym mężu lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 25 pkt 3 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (tekst jednolity Dz.U. z 1983 r. Nr 29, poz. 139 ze zm.) w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.) poprzez ich błędną wykładnię, art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 24 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. w związku z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin poprzez ich niewłaściwe zastosowanie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od ubezpieczonej kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona i dlatego podlega oddaleniu.

Jak wynika z niespornych ustaleń faktycznych Z. S. nabyła prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu na podstawie decyzji Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w S. z dnia 23 stycznia 1989 r. ze względu na wychowywanie dwójki małoletnich dzieci zmarłego. Decyzja ta została wydana na podstawie przepisów

ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 29, poz. 139 ze zm.). Zgodnie z art. 25 powyższej ustawy wdowa miała prawo do renty rodzinnej w przypadku, gdy wychowywała co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym żołnierzu (emerycie, renciście), w wieku do 18 lat, a jeżeli uczęszczały one do szkoły - w wieku do 20 lat, albo sprawowała pieczę nad dzieckiem zaliczonym do I lub II grupy inwalidów (art. 25 ust. 1 pkt 1 ustawy) oraz gdy ukończyła 50 lat życia przed śmiercią żołnierza (emeryta, rencisty) lub w ciągu 5 lat po jego śmierci albo po ustaniu prawa do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci, wnuków lub rodzeństwa albo z tytułu inwalidztwa (art. 25 ust. 1 pkt 3 ustawy). W związku z powyższym niekwestionowane w niniejszym sporze uprawnienie Z. S. do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci istniało do dnia 25 czerwca 1999 r., kiedy młodsze z dzieci wnioskodawczyni ukończyło 20 rok życia. W tym czasie jednak w dniu 26 lutego 1994 r. weszła w życie ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin i jej przepisy należało stosować do oceny dalszych uprawnień ubezpieczonej do prawa do renty rodzinnej. Zgodnie z art. 53 ust. 1 powyższej ustawy osobom, którym w dniu jej wejścia w życie przysługiwały emerytury lub renty na podstawie przepisów dotychczasowych wysokość tych świadczeń ustalano na nowo z urzędu według zasad ustalonych w ustawie, z tym że emerytury i renty, do których prawo ustalono na podstawie przepisów dotychczasowych stały się emeryturami lub rentami w rozumieniu ustawy. Powyższa regulacja dotyczy również rent rodzinnych, gdyż zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin użyte w ustawie bez bliższego określenia pojęcie renta oznacza zarówno wojskową rentę inwalidzką oraz wojskową rentę rodzinną. Na tej podstawie wojskowy organ rentowy w dniu 23 września 2004 r. wydał decyzję przyznającą Z. S. prawo do renty rodzinnej bezterminowo. Powyższa decyzja powinna zostać oparta o art. 24 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, zgodnie z którym renta rodzinna przysługuje na zasadach i w wysokości określonych w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie zaś z art. 70

ust. 2 powyższej ustawy prawo do renty rodzinnej nabywała wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania dzieci zmarłego męża uprawnionych do renty rodzinnej, które nie osiągnęły 16 lat, a jeżeli kształcą się w szkole - 18 lat życia.

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy należy zauważyć, że zmiana stanu prawnego była niekorzystna dla wnioskodawczynie, gdyż pod rządami nowej ustawy powinna ona osiągnąć wiek 50 lat w okresie 5 lat od dnia zaprzestania wychowywania młodszego z dzieci zmarłego męża uprawnionego do renty rodzinnej, a ze względu na naukę w szkole od ukończenia przez nie 18 lat, podczas gdy w starej ustawie termin powyższy mógł być liczony od ukończenia przez dziecko 20 roku życia. Z. S. ukończyła 50 lat w dniu 14 maja 2004 r., a jej młodsze dziecko - syn J. ukończył 18 lat w dniu 25 czerwca 1997 r., a zatem pomiędzy tymi datami upłynął okres dłuższy niż 5 lat, co przemawiało za przyjęciem stanowiska reprezentowanego przez Sądy obydwu instancji, zgodnie z którym w dacie wydawania przez wojskowy organ rentowy decyzji z dnia 23 września 2004 r. wnioskodawczynie nie spełniała przesłanek nabycia prawa do renty rodzinnej.

Przyjmując powyższy pogląd należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy zajął już takie stanowisko rozstrzygając analogiczny problem dotyczący uprawnień do renty rodzinnej po zmarłym funkcjonariuszu policji. W wyroku z dnia 18 marca 2010 r. (II UK 302/09, OSNP 2011 nr 17-18, poz. 238) przyjął bowiem, że wdowa, uprawniona na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. 1983 Nr 46, poz. 210 ze zm.) do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci, po wygaśnięciu tego prawa ze względu na osiągnięcie przez dzieci przepisanego wieku, prawo do renty rodzinnej z tytułu osiągnięcia wieku 50 lat w ciągu 5 lat od zaprzestania wychowywania dzieci może nabyć na warunkach określonych w art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w związku z art. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa

Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: z 2004 r. Dz.U. Nr 8, poz. 67 ze zm.). Zmiana stanu prawnego w obydwu przypadkach była zatem analogiczna, gdyż dotyczyła skrócenia wieku dzieci, do którego mogły one uczęszczać do szkoły z 20 na 18 lat, co pozostawało bez wpływu na uprawnienie do renty rodzinnej matki (wdowy). W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 marca 2010 r., III UK 302/09 Sąd Najwyższy stwierdził, że działania powyższe nie naruszają art. 2 Konstytucji i wyprowadzanej z niego zasady niedziałania prawa wstecz oraz zasady ochrony praw nabytych.

Mając powyższe na uwadze za bezpodstawny należało zatem uznać zarówno zarzut naruszenia art. 25 ust. 1 pkt 3 (w skardze kasacyjnej błędnie wskazany jako art. 25 pkt 3) ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, który nie mógł znaleźć zastosowania w rozpoznawanej sprawie oraz zarzut niewłaściwego zastosowania art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 24 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, który został przez Sądy obydwu instancji prawidłowo zastosowany.

Odnosząc się natomiast do naruszenia art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. w związku z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy zajmował się problemami podobnymi do tych, które wynikają z rozpoznawanej skargi kasacyjnej w wyrokach z dnia 27 marca 2012 r. (III UK 77/11, OSNP 2013 nr 5-6, poz. 67) oraz z dnia 22 maja 2012 r. (III UK 101/11, niepubl.). W pierwszym z nich stwierdził, że przy wykładni pojęcia wydania decyzji przyznającej prawo do świadczenia z zaopatrzenia emerytalnego „z rażącym naruszeniem prawa” (art 156 § 1 pkt 2 k.p.a.) należy uwzględniać zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa (art. 2 Konstytucji RP) oraz kryteria sądowej oceny ponownego postępowania w sprawie o prawo do emerytury lub renty albo ich wysokości wynikające z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw

człowieka i podstawowych wolności, sporządzony w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 ze zm.). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy przyjął, że decyzja administracyjna może zostać uznana za wydaną „z rażącym naruszeniem prawa”, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., tylko wówczas, gdy w odniesieniu do niej spełnią się kumulatywnie następujące przesłanki: 1) oczywistość naruszenia prawa polegająca na widocznej *prima facie*, tzn. rzucającej się w oczy, sprzeczności pomiędzy treścią rozstrzygnięcia, a przepisem prawa stanowiącym jego podstawę prawną; 2) przepis, który został naruszony, nie wymaga przy jego stosowaniu wykładni prawa; 3) skutki, które wywołuje decyzja, są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności, które należy chronić nawet kosztem obalenia tej decyzji.

Podzielając te argumenty należy stwierdzić, że Sądy orzekające w niniejszej sprawie dokonały prawidłowej oceny wyżej określonych przesłanek, gdyż wydając swoje wyroki opierały się na argumentach przyjętych przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2012 r., III UK 77/11, biorąc przy tym pod uwagę różne aspekty wynikające zarówno z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r., K 5/11 (Dz.U. z dnia 8 marca 2012 r., Nr 49, poz. 251), mocą którego Trybunał orzekł, że art. 114 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest niezgodny z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP oraz z wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 września 2008 r., 10373/05 w sprawie Moskał przeciwko Polsce.

Podzielając stanowiska przyjęte w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2012 r., III UK 77/11 oraz z dnia 22 maja 2012 r., III UK 101/11, za nieuzasadniony należało uznać zarzut naruszenia przepisów art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. w związku z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Na marginesie należy zauważyć, że w drugim z przywołanych wyroków Sąd Najwyższy uchylił co prawda wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, jednak podstawą uchylenia decyzji wojskowego organu rentowego w tamtej sprawie było jej wydanie „bez podstawy prawnej”, a nie jak w rozpoznawanej sprawie „z rażącym naruszeniem prawa”.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji, nie obciążając skarżącej kosztami postępowania kasacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c.